

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko „I.(...)” Spółce z o.o. w J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2008 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 4 grudnia 2007 r., sygn.

akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną powoda jako wniesioną po terminie (art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁵ § 1 k.p.c.).

W zażaleniu powód zarzucił naruszenie powyższych przepisów oraz art. 133 § 3 k.p.c. stwierdzając, że mimo wskazania adresu pełnomocnika V. W. jako adresu do doręczeń pism sądowych, Sąd Apelacyjny przesłał odpis wyroku z uzasadnieniem na adres firmy powoda, gdzie korespondencję odebrała osoba nieupoważniona - żona powoda pozostająca z nim w separacji oraz rozdzielności majątkowej i wymeldowana z tego miejsca. Powód nie wie kiedy odebrała ona korespondencję, którą mu przekazała, a on przekazał ją pełnomocnikowi w dniu 1 października 2007 r. i tę datę pełnomocnik przyjął jako datę otrzymania odpisu wyroku z uzasadnieniem, nie zaś datę 28 września

2007 r., pod którą potwierdziła odbiór nieupoważniona do tego żona powoda i którą bezpodstawnie przyjął Sąd Apelacyjny jako datę doręczenia powodowi odpisu wyroku z uzasadnieniem. W oparciu o powyższe wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 133 § 5 k.p.c. jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika procesowego, jemu należy doręczać pisma sądowe. Taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, w toku której powód ustanowił pełnomocnikiem V. W., swoją byłą pracownicę, prowadzącą obecnie własną działalność poradnictwa prawnego. Wbrew twierdzeniom zażalenia nie wskazał jednak, ani nie uczynił tego jego pełnomocnik, adresu pełnomocnika i nie wnosił o doręczanie pism sądowych na adres pełnomocnika. Przez cały czas trwania procesu wszystkie pisma sądowe wysyłane były na nazwisko pełnomocnika powoda V. W. i wskazany w pozwie adres firmy powoda: J.(...) ul. L. W ten sposób adresowane pisma sądowe były odbierane przez „osobę uprawnioną do odbioru przesyłki”, jak zaznaczał doręczyciel, osoba ta wpisywała datę otrzymania przesyłki i składała swój podpis: „S. D.”. W taki sposób doręczono odpis wyroku z uzasadnieniem Sądu pierwszej instancji oraz wezwanie do uiszczenia opłaty od apelacji, a także wezwanie pełnomocnika powoda na rozprawę apelacyjną, które odebrał powód. Wszystkie wysłane w ten sposób pisma sądowe dotarły do adresata, który podjął stosowne czynności procesowe w terminie biegnącym od wskazanej na zwrotnym poświadczeniu odbioru daty odebrania przesyłki przez „osobę upoważnioną” do odbioru – S. D. lub powoda. Powód ani jego pełnomocnik nie tylko nie wskazali innego adresu, pod który powinny być kierowane pisma dla pełnomocnika, lecz także nie kwestionowali w toku procesu doręczania pism sądowych V. W. na adres firmy powoda.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że prawidłowe były dokonywane przez Sądy obu instancji doręczenia pism sądowych na nazwisko pełnomocnika powoda, kierowane na adres firmy powoda. Prawidłowo zatem także wysłał Sąd Apelacyjny odpis swojego wyroku z uzasadnieniem na nazwisko V. W. i adres firmy powoda. Przesyłkę tę odebrała w dniu 28 września 2007 r. „osoba uprawniona do odbioru przesyłki” podpisana jako S. D. Tak adresowaną i odebraną przesyłkę należy uznać za doręczoną prawidłowo. Okoliczność, czy rzeczywiście S. D. była upoważniona do odbioru przesyłek sądowych jest bez znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem Sądu drugiej instancji, skoro w toku procesu skutecznie odbierała, jako „osoba upoważniona”, inne przesyłki adresowane w taki sam sposób a powód ani jego

pełnomocnik nie zakwestionowali tego i nie twierdzili, że nie jest ona „osobą upoważnioną” w rozumieniu art. 138 § 2 k.p.c.

Jeżeli jako adres do doręczeń pism sądowych pełnomocnikowi wskazano adres strony, na niej i na jej pełnomocniku spoczywa obowiązek takiego zorganizowania procesu odbioru przesyłek sądowych, by doręczane były one bezpośrednio adresatowi. Jeżeli strona lub pełnomocnik nie jest obecny pod adresem wskazanym dla doręczeń przez cały czas, gdy korespondencja sądowa może tam dotrzeć, rzeczą strony i pełnomocnika jest upoważnienie określonej osoby do odbioru przesyłki, ze skutkiem doręczenia pełnomocnikowi. Wszelkie uchybienia w tym zakresie obciążają stronę. Skoro powód ani jego pełnomocnik nie kwestionowali w toku procesu, że odbierająca korespondencję sądową S. D., jest osobą upoważnioną, brak podstaw do uznania, że taką osobą nie była. Okoliczność, że jest ona żoną powoda pozostająca z nim w separacji oraz rozdzielności majątkowej i nie zameldowaną pod adresem firmy powoda nie ma znaczenia dla skuteczności upoważnienia jej do odbioru korespondencji sądowej. Nie ulega zresztą wątpliwości, że odbierała ona tą korespondencję i doręczała ją powodowi lub jego pełnomocnikowi. Uczyniła tak również z przesłanym odpisem wyroku Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem, którego odbiór pokwitowała w dniu 28 września 2007 r. i oddała powodowi.

W świetle powyższych okoliczności brak podstaw zarówno do uznania, że odpis wyroku Sądu drugiej instancji z uzasadnieniem wysłany został niewłaściwej osobie lub na niewłaściwy adres, jak i do uznania, iż powód wykazał, że odpis ten odebrała osoba nie upoważniona do odbioru pism.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.